

W Polsce kibice siatkówki żyją Ligą Światową. Tymczasem za naszą południową granicą, w czeskiej Opawie, odbył się turniej Ligi Europejskiej. Wygrała go Czarnogóra, ale awans do Final Four wywalczyły Czechy. W turnieju wystąpiły jeszcze drużyny Hiszpanii i Węgier. - Pod względem organizacyjnym turniej stał na bardzo wysokim poziomie. Na pewno dopisali też kibice – powiedziała Natalia Kostulska, Polka, która nadzorowała przebieg całej imprezy.



Z tego co wiem, to była Pani najważniejszą osobą na tym turnieju. Jak oficjalnie nazywała się Pani funkcja i jakie miała Pani w związku z tym obowiązki?

Natalia Kostulska: - Delegat techniczny CEV. Na pewno nie byłam najważniejszą osobą. Jest tu bardzo wielu ważnych aktorów tego wydarzenia, przede wszystkim drużyny.

Jednak od strony organizacyjnej, to chyba wszystko na Pani spoczywało?

- Jestem przedstawicielem CEV, ale w pojedynkę nie zdziałałabym nic. Tylko i wyłącznie we współpracy z organizatorami i sędziami można było coś osiągnąć. Nie mogę tylko sobie przypisać sukcesu.

Jak Pani ocenia ten turniej pod względem organizacyjnym?

- Pod względem organizacyjnym turniej stał na bardzo wysokim poziomie. Na pewno dopisali też kibice. Była prawie pełna hala na wszystkich meczach z udziałem gospodarzy. Jeszcze raz podkreślę, że pod względem organizacyjnym, od strony technicznej, turniej stał na bardzo wysokim poziomie.

Jadąc tutaj nie spodziewałem się ciekawej atmosfery, tymczasem była bardzo zbliżona do polskiej.

- To prawda, był DJ, cheerleaderki, perkusiści i cała oprawa muzyczna na bardzo wysokim poziomie.

Jak oceniany jest przez działaczy i zawodników pomysł rozgrywania setów do 21? Jak Pani uważa, czy to jest dobry kierunek?

- Ciężko mi to w tej chwili ocenić. Był to pierwszy turniej, w którym miałam okazję oglądać nowy system punktacji. Nie miałam okazji rozmawiać o tym z zawodnikami. Natomiast wiem, że organizatorzy chcieliby, żeby spotkania były odrobinę dłuższe, bo chcieliby zapewnić kibicom jeszcze dłuższe wrażenia.

Mecz, który drużyna łatwo wygrywa 3:0 robi się bardzo krótki.

- Dokładnie, natomiast, czy to jest na plus, czy minus, to jest mi to trudno ocenić, bo był to pierwszy turniej, w którym mogłam oglądać nowy system.

Jakby Pani oceniła ten turniej pod względem sportowym? Czy to, jak na Ligę Europejską, był poziom bardzo wysoki, zbliżony do Ligi Światowej, czy do niej sporo tu brakowało?

- Pod względem sportowym ciężko mi się wypowiadać, bo nie jestem ekspertem. Natomiast myślę, że zwłaszcza ten ostatni mecz dał nam bardzo wiele emocji, wiele świetnych wrażeń i ze strony czeskiej i hiszpańskiej drużyny.

Czy czescy działacze uważają, że po tym turnieju wzrośnie popularność siatkówki w ich kraju?

- Mam nadzieję. Myślę, że wszyscy organizatorzy trzymają kciuki, żeby z turnieju na turniej popularność dyscypliny wzrastała.

*Wywiad ten opublikowałem też na przegladligowy.com [TUTAJ](#)

{jcomments on}